

## POSTANOWIENIE

Dnia 16 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Nowak
Sędziowie:	SO Renata Stępińska (sprawozdawca) SR (del.) Anna Kruszewska
Protokolant:	Piotr Łączny

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2014 r. w Krakowie

na rozprawie sprawy z wniosku J. Z.

przy uczestnictwie W. W., M. F., A. S. (1), A. B. i I. F.

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji uczestników W. W. i I. F.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Olkuszu

z dnia 28 marca 2012 r., sygnatura akt I Ns 508/08

oraz zażalenia wnioskodawczynie od punktu III postanowienia Sądu Rejonowego w Olkuszu z dnia 28 marca 2012 r., sygnatura akt I Ns 508/08

postanawia:

1. sprostować oczywistą omyłkę pisarską w komparycji zaskarżonego postanowienia w ten sposób, że w miejsce nazwiska uczestniczki (...) wpisać nazwisko (...);
2. oddalić obie apelacje;
3. w uwzględnieniu zażalenia wnioskodawczynie zmienić punkt III zaskarżonego postanowienia w ten sposób, że nadać mu brzmienie: „zasądzić solidarnie od uczestników W. W., P. F. i I. F. na rzecz wnioskodawczynie J. Z. kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt ) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.”;
4. zasądzić solidarnie od uczestników W. W. i I. F. na rzecz wnioskodawczynie J. Z. kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;
5. ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie od uczestników W. W. i I. F. kwoty po 112,60 (sto dwanaście 60/100) złotych tytułem wydatków wyłożonych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa.

# UZASADNIENIE

**postanowienia z dnia 16 stycznia 2014 roku**

**w punktach 1, 2, 4 (odnośnie apelacji) i 5**

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 28 marca 2012 roku, sygn. akt I Ns 508/08 Sąd Rejonowy w Olkuszu w punkcie I stwierdził, że spadek po D.J. S. (1), synu T.i M., zmarłym dnia(...) roku w W., ostatnio stale zamieszkałym w W., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 3 listopada 1995 roku otwartego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym w Olkuszu w dniu 4 października 2010 roku w sprawie I Ns 508/08 nabyła w całości J. Z., córka S.i Z.; w punkcie II nakazał pobrać solidarnie od uczestników: W. W., P. F.i I. F.na rzecz Skarbu Państwa kwotę 733,06 złotych i w punkcie III wzajemnie zniósł poniesione przez strony koszty postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił, że spadkodawca D.S.zmarł (...) roku, a jego ostatnim miejscem zamieszkania był W., gdzie mieszkał od 1976 roku aż do śmierci. Był on raz żonaty, a małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód. Spadkodawca nie miał dzieci małżeńskich, pozamałżeńskich lub przysposobionych, zaś jego rodzice zmarli wiele lat przed nim. D.S.miał czworo rodzeństwa: A. S. (1), Z. W., T. F., J. S. (2). Z. W.nie żyje i jej mąż również, a pozostawiła ona dwoje dzieci: W. W.oraz D. W., która zmarła jako bezdzietna panna. T. F.żyje, jej mąż również, a pozostawiła ona dwoje dzieci: P. F.oraz I. F.. J. S. (2)również nie żyje, podobnie jak jego żona. Miał on dwoje dzieci: A. S. (1)oraz S. S. (1), który zmarł, jako bezdzietny kawaler. Spadkobiercy D.S.nie odrzucili spadku, ani nie zrzekli się praw do dziedziczenia, ani też nie zostali uznanymi niegodnymi dziedziczenia.

D. S. pracował najpierw jako kierownik techniczny lotniska w P., potem na lotnisku w B., a następnie na przełomie lat 80-tych i 90-tych XX wieku pracował jako kierownik działu kolejowego w zakładach (...) w O., po czym zatrudniony został również w zakładach (...) w O., jako pracownik fizyczny. Dla wielu osób spadkodawca swoim zachowaniem wyróżniał się spośród innych osób, czasami były to zachowania odbiegające od utartych norm. Był bowiem bardzo podejrzliwy, dziwnie się ubierał, podejmował w pracy decyzje, które nie były akceptowane (np. polecenie podwładnym przesunięcia lokomotywy poprzez pchanie jej). Dnia 30 sierpnia 1993 roku D. S. przeszedł zawał mięśnia serca, w związku z czym był hospitalizowany. Wówczas w trakcie leczenia nie rozpoznano u niego choroby, czy zaburzeń psychicznych. W dniu 11 września 1993 roku D. S. sporządził własnoręcznie testament holograficzny, w którym powołał do dziedziczenia spadku J. Z., „majątku-zarówno ziemi jak i sprzętu a także stadka bydłęcego.” Spadkodawca sporządzając ten testament działał świadomie i nie znajdował się w stanie wyłączającym swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli. W dniu 3 listopada 1995 roku D. S. przed notariuszem S. P. sporządził testament w formie aktu notarialnego, w którym powołał do całego spadku, jako spadkobiercę J. Z.. Sporządzając ten testament działał świadomie i nie znajdował się w stanie wyłączającym swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli. J. Z. była spokrewniona ze zmarłym D. S. – jej pradiadkowie K. i A. S. (2) byli dziadkami spadkodawcy. W dniu 31 marca 2007 roku w ramach sprawy karnej II K 10/07, przed Sądem Rejonowym w Olkuszu sporządzono opinię sądowo-psychiatryczną D. S., u którego wówczas stwierdzono „od pewnego czasu” zaburzenia urojeniowe ksbne i prześladowcze. Przeprowadzono również jego opiniowanie psychologiczne i stwierdzono, że jest osobą sprawną intelektualnie, wykazuje się dobrą pamięcią, jego postrzeganie jest prawidłowe, nieprawidłowa jest natomiast interpretacja postrzegania faktów i zdarzeń, wynikająca z zaburzeń myślenia, pod postacią urojeń głównie ksbnych i prześladowczych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji, powołując przepisy art. 941 k.c., art. 959 k.c., art. 945. § 1 i 2 k.c., art. 947 k.c., art. 949 k.c. i art. 950 k.c. stwierdził, że zmarły D. S. sporządził dwa testamenty identyczne co od rozrządzeń testamentowych, tj. postanowił przekazać cały swój spadek dalekiej krewnej J. Z.. Dwie opinie wydane w tej sprawie, odnośnie jego stanu zdrowia psychicznego, zgodnie potwierdziły, iż D. S. w momencie sporządzania w/ w testamentów z 11 września 1993 roku i z 3 listopada 1995 roku nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Były to w ocenie Sądu Rejonowego zasadnicze dowody, w oparciu o które nie da się podważyć rozrządzeń testamentowych D. S.. Nie ma zaś zbyt wielu dowodów, co do stanu psychicznego testatora w okresie sporządzania testamentów, w związku z czym biegle zmuszone były oceniać również i inne okresy

życia D. S., aby w oparciu o nie „wypowiedzieć” się w ramach opinii, co do jego stanu zdrowia w chwili testowania. W ocenie Sądu Rejonowego, nie można było zarzucić opinii lek. med. E. M. błędów w zakresie powołanych w opinii ustaleń, czy wnioskowania. Pierwszy w/w testament spadkobierca sporządził po przebyłym zawale mięśnia sercowego, a wówczas w dniu 30 sierpnia 1993 roku lekarze badający go, nie dopatrzili się ułomności w zakresie czynności psychicznych, czy poznawczych. Ten testament posiada wszystkie wymagane przez kodeks cywilny cechy testamentu holograficznego, zaś sposób jego sporządzenia, świadczy o znacznej wprawie testatora w formułowaniu myśli, a nie o znajdowaniu się w stanie wyłączającym świadome i swobodne testowanie. Fakt sporządzenia drugiego testamentu z powołaniem do spadku tej samej spadkobierczynie, dowodzi zaś, że D. S. zdawał sobie sprawę z treści swoich rozrządzeń na wypadek śmierci. To, iż zachowywał się dziwacznie, nie ma relewantnego znaczenia, wobec treści w/w opinii. Zatem spadkobranie po D. S. nastąpiło na podstawie testamentu notarialnego z dnia 3 listopada 1995 roku, wobec unormowania art. 947 k.c. Zdiagnozowane zaś na dzień 31 marca 2007 roku zaburzenia urojeniowe ksobne i prześladowcze u spadkodawcy, w ramach sprawy karnej II K 10/07, nie pozwalają na ustalenie, by zachodził u niego stan wyłączający świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli w momencie sporządzania w/w testamentów. O kosztach Sąd Rejonowy orzekł na mocy art. 520 § 1 k.p.c., a więc uczestnicy ponoszą te koszty sądowe, które spowodowali swymi czynnościami, a ponieważ P. F., W. W. i I. F. kwestionowali ważność testamentów testatora i domagali się powołania biegłego psychiatry, to winni uiścić solidarnie kwotę 733,06 złotych na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Olkusz, tytułem brakującego wynagrodzenia biegłej. Skoro wnioskodawczynie i uczestnicy P. F., W. W. i I. F. korzystali z pomocy fachowego pełnomocnika, to te koszty postępowania Sąd Rejonowy wzajemnie zniósł.

W apelacji uczestnicy I. F. i W. W. podnieśli zarzuty:

1. naruszenia art. 945 § 1 ust. 1 k.c. poprzez niezastosowanie i stwierdzenie, że oba testamenty są nieważne, a D. S. sporządzając testamenty znajdował się w stanie wyłączającym świadome, bądź swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli;
2. naruszenia art. 217 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 232 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie prawidłowego postępowania dowodowego, w celu ustalenia zdolności testatora do sporządzenia obu testamentów;
3. naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. poprzez odmowę dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii biegłego sądowego psychiatry, na okoliczność ustalenia, czy spadkodawca sporządzając testamenty znajdował się w stanie wyłączającym świadome, bądź swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, w szczególności, czy zaburzenia urojeniowe stwierdzone u niego mogły skutkować nieważnością testamentów;
4. naruszenia art. 217 k.p.c. poprzez odmowę dopuszczenia dowodu z uzupełniającego przesłuchania uczestników, na okoliczność w szczególności wykazania, że D. S. był osobą chorą oraz od kiedy wystąpiły u niego zaburzenia urojeniowe;
5. naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów w ten sposób, że stała się ona oceną dowolną, naruszającą zasady doświadczenia życiowego, logicznego myślenia i poprawnego rozumowania, polegającą na niezasadnym odmówieniu wiarygodności dowodu z opinii psychiatrycznej biegłego R. D. (1), znajdującej się w aktach postępowania sygn. akt II K 10/07;
6. naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez obdarzenie pełną wiarygodnością opinii sądowo-psychiatrycznej biegłej E. J., pomimo szeregu zastrzeżeń i zarzutów oraz obdarzenie pełną wiarygodnością opinii sądowo-psychiatrycznej biegłej E. S. (1), uznając że opinie te się wzajemnie uzupełniają;
7. naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez nierozważenie w sposób bezstronny i wszechstronny zeznań świadków i uczestników, co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentów, w tym występujących u niego zaburzeń urojeniowych;

8. naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez nierozważenie w sposób bezstronny i wszechstronny treści pism, zeznań testatora, wyjaśnień oraz oświadczeń zawartych w aktach związkowych, w szczególności w protokole rozprawy z dnia 7 marca 2007 roku, w sprawie sygn. akt II K 10/07.

Wskazując na powyższe, apelujący wnieśli o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji wywodzili w szczególności, że skoro podnosili nieważność obu testamentów, to Sąd Rejonowy powinien przeprowadzić wszystkie zaoferowane dowody. Skoro opinie biegłych w tej sprawie wydane zostały bez analizy całego zawnioskowanego materiału, przede wszystkim zawartego w aktach spraw sądowych, to nie rozpoznano istoty sprawy.

Nadto uczestniczka I. F. w samodzielnie wniesionej apelacji z dnia 21 maja 2012 roku zarzuciła dodatkowo:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i art. 316 § 1 k.p.c. poprzez nieobjęcie swymi rozważaniami całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego i stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy;

- naruszenie art. 290 § 1 k.p.c. poprzez niedopuszczenie i nieprzeprowadzenie dowodu z odpowiedniego Instytutu (...);

- niedopuszczenie do przesłuchania stron;

- niedopuszczenie do przesłuchania w charakterze świadków lekarzy psychiatrów, którzy badali spadkodawcę za jego życia;

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez błędne przyjęcie, że D. S. sporządzając testamenty działał świadomie i nie znajdował się w stanie wyłączającym swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli.

W uzasadnieniu uczestniczka wywodziła w szczególności, że Sąd Rejonowy poczynił ustalenia na podstawie opinii biegłych lekarzy psychiatrów, oderwanych od obiektywnych dowodów i stwierdzeń. Powołując się na wyrywki z opinii biegłego R. D. (1) i biegłej G. K. twierdziła, że spadkodawca był chory psychicznie, miał urojenia i całą rodzinę zaliczał do swych potencjalnych prześladowców. W jej ocenie, z pisma biegłego R. D. (1) wynika, że zespół paranoiczny spadkodawcy należy datować począwszy od 1986 roku. Nadto apelująca wskazywała na zachowania powołanej do spadku J. Z., świadczące o brak jej emocjonalnych więzów ze spadkodawcą.

Wnioskodawczyni wniosła o oddalenie obu apelacji i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacje są bezzasadne i nie mogą odnieść postulowanego w nich rezultatu, w postaci uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, ani też skutku w postaci zmiany zaskarżonego postanowienia.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy dokonał z urzędu sprostowania oczywistej niedokładności w komparycji zaskarżonego postanowienia, poprzez wpisanie prawidłowego nazwiska uczestniczki, a to na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Ustalenia faktyczne poczynione w sprawie przez Sąd I instancji ocenić należy jako prawidłowe, a zarzuty apelacji zmierzające do ich podważenia, nie mogą doprowadzić do zamierzonego skutku.

Jedynym trafnym zarzutem apelacji było to, że Sąd Rejonowy nie dopuścił dowodu z uzupełniających zeznań uczestników oraz zamknął rozprawę, bez zapoznania się z objętymi ich wnioskiem aktami związkowymi. Skutkowało

to dopuszczeniem tych dowodów przez Sąd II instancji i w konsekwencji tego dopuszczeniem również uzupełniającej opinii biegłej z zakresu psychiatrii, przy czym okazały się one ostatecznie bez znaczenia dla ostatecznego rozstrzygnięcia co do meritum sprawy. Sąd Odwoławczy dopuścił również dowody z odpisów aktów stanu cywilnego, na okoliczność zdarzeń w nich stwierdzonych i kręgu spadkobierców ustawowych, co jednakże z uwagi na powołanie do dziedziczenia na podstawie testamentu, nie miało wpływu na stwierdzenie nabycia spadku przez wnioskodawczynię.

Sąd Okręgowy dokonał we własnym zakresie uzupełnienia stanu faktycznego opisanego przez Sąd I instancji i ustalił, że nietypowe zachowania spadkodawca przejawiał już w latach 80-tych i 90-tych XX wieku, a polegały one na nakazywaniu podwładnym pracownikom, by pchali lokomotywę, aby uruchomić jej silnik lub by pompowali koło w samochodzie ciężarowym pompką ręczną lub kontrolował co było spożywane na stołach, chciał zastąpić kompresor butlą gazową, był osobą konfliktową i miał u współpracowników opinię dziwaka. Spadkodawca przejawiał również cechy piniactwa, pisał skargi na krewnych i sąsiadów, miał liczne spory sądowe. Nosił buty nie do pary, żył w obawie przed skrzywdzeniem, nie dbał o czystość mieszkania i higienę, zbierał różne przedmioty i kolekcjonował śmieci (kartony, stare gazety, worki foliowe).

(Dowody: zeznania świadków W. M. (k. 131), W. H. (k. 132), L. S. (k. 140), A. N. (k. 261v-262), T. N. (k. 269-270), zeznania uczestników I. F. (k. 633-635), W. W. (k. 635-636), akta postępowań Sądu Rejonowego w Olkuszu do sygn. I C 30/87, I C 3/91, I C 314/96, I C 124/85).

W czasie sporządzania testamentu notarialnego w dniu 3 listopada 1995 roku zachowanie D. S. nie wzbudziło uzasadnionych wątpliwości notariusza, co do stanu jego zdrowia psychicznego lub jego poczytalności

(Dowód: zeznania świadka S. P. k. 327).

Z opinii sądowo-psychiatrycznych biegłych E. S. (2) i E. M. wynika w sposób jednoznaczny, iż u spadkodawcy występowały zaburzenia urojeniowe, ale nie ma podstaw do stwierdzenia, że w dacie sporządzenia obu testamentów w 1993 roku i w 1995 roku pozostawał on w stanie wyłączającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji lub wyrażenie woli. Sąd Okręgowy opinie te przyjął, albowiem brak podstaw do ich kwestionowania. Zarzuty uczestników nie mogą podważyć konsekwentnych i logicznych wywodów biegłych. Zasadniczo wywody apelacji koncentrują się właśnie na usiłowaniu zdyskredytowania tych opinii, trzeba jednak stwierdzić, że ani na gruncie art. 217 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., ani na gruncie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., ani też na gruncie art. 290 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., wywody apelujących nie są w stanie doprowadzić do odmiennej oceny tych opinii, niż dokonane przez Sąd Rejonowy. Nieporozumieniem jest zarazem zarzut „nie dania wiary opinii przedstawionej w sprawie II K 10/07”, bowiem zgodnie z zasadą bezpośredniości, Sądy obu instancji w niniejszej sprawie dopuściły samodzielne dowody z opinii biegłych psychiatrów, a przy tym obie biegle odniosły się do tamtej opinii wydanej w postępowaniu karnym i wyjaśniły w sposób nie budzący wątpliwości powody, dla których sformułowane wówczas stanowisko nie może prowadzić do konkluzji o istnieniu po stronie spadkodawcy, okoliczności mogących skutkować stwierdzeniem nieważności testamentów. Nie wolno przy tym zapominać, że „postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego, ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, także korzystnej dla skarżącego, oceny dowodów, względnie na podjęciu próby obalenia ustaleń poczynionych przez sąd meriti; skarżący może bowiem, posługując się wyłącznie argumentami juredyicznymi, wykazywać tylko, że sąd naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2011 roku, III CKN 176/99, Lex nr 550939).

Warto zauważyć, że w pisemnej opinii oraz w opinii uzupełniającej przedstawionych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, biegła E. S. (2) odwoływała się do zeznań wyżej wskazanych świadków, dokumentacji medycznej, a także opinii sądowo-psychiatrycznej znajdującej się w aktach sprawy sygn. akt II K 10/07. Biegła podkreśliła przy tym, że opinia przeprowadzona w tamtej sprawie karnej, miała za zadanie określić stan psychiczny D. S. w kontekście jego zdolności do postrzegania i odtwarzania zdarzeń i wykazała, że cierpiał na zaburzenia

urojeniowe, usystematyzowane urojenia ksbne i prześladowcze – tyle tylko, że miało to miejsce w 2007 roku i w żadnym wypadku nie daje podstaw do ustalenia, w jakim momencie zaburzenia te powstały, a w szczególności nie można stwierdzić, że miały one miejsce już w 1993 roku. Biegła wyjaśniła, że okoliczności dotyczące stanu zdrowia spadkodawcy w roku 2007, nie mają znaczenia dla jej wniosków dotyczących lat 1993 i 1995, z racji odległości czasowej. Sąd Okręgowy dopuścił w postępowaniu odwoławczym dodatkową pisemną i ustną opinię uzupełniającą tej biegłej, przy czym podtrzymała ona swoje wcześniejsze stanowisko i racjonalnie je uzasadniła. Biegła wskazała, że dowody osobowe są sprzeczne, przy czym podawane przez świadków i uczestników objawy zaburzeń, wskazywałyby na pewną dziwaczność zachowań, wrogą postawę wobec otoczenia, nastawienia urojeniowe i skłonność do pieniactwa, ale nie na głębokie upośledzenie funkcji poznawczych. Dokumentacja lekarska z okresu, w którym sporządzane były testamenty, nie zawiera informacji o występowaniu u spadkodawcy zaburzeń psychicznych, nie otrzymywał on także leków wskazujących na możliwość występowania choroby psychicznej. Oceniając wnioski opinii sądowo-psychiatrycznej z 2007 roku sporządzonej w sprawie II K 10/07 biegła podkreśliła, że taki wynik badania przemawia nawet za tezą, że jeszcze wówczas spadkodawca znajdował się w stanie zdrowia pozwalającym na świadome dysponowanie swoim majątkiem. Biegła podała, że do samej śmierci spadkodawca w zasadzie funkcjonował sprawnie, co nie byłoby możliwe, gdyby był ciężko chory psychicznie. Wyjaśniła, że urojenia ksbne polegają na tym, że człowiek odnosi do siebie wszystko co dzieje się w jego otoczeniu. Zaakcentowała, że testament w 1993 roku sporządzony został w szpitalu, gdzie lekarze obserwowali spadkodawcę na bieżąco i nie ma informacji, by badano go psychiatrycznie. W ocenie biegłej, to że spadkodawca ubierał się dziwacznie i roił sobie zagrożenia nie dowodzi tego, że w dacie sporządzania testamentów był pozbawiony świadomości. Nawet zaburzenia psychiczne stwierdzone u D. S. przez biegłego R. D. nie były takiego rodzaju, ani w takim nasileniu, by powodowały brak zdolności do wyrażania woli i podejmowania decyzji. Z tezami postawionymi przez biegłą E. S. (2) korelują wnioski biegłej E. M., która bazując na tym samym materiale dowodowym stwierdziła, że spadkodawca był osobą samotną, skonfliktowaną z najbliższymi na tle majątkowym i pozbawioną zainteresowania z ich strony, przy czym wytaczane przez niego sprawy sądowe, nosiły znamiona pieniactwa, czyli skłonności do uporcezywego udowadniania swych racji, przy wątpliwych argumentach. Wskazała jednak, że zaburzenia osobowości i pieniactwo nie są chorobą psychiczną z kręgu psychoz i nie mogą być podstawą do kwestionowania zdolności do czynności prawnych, w tym testowania.

W ocenie Sądu Okręgowego, wyżej powołane stanowiska biegłych są w pełni logiczne i nie ma podstaw do negowania ich twierdzeń. Przypomnieć należy, że jeżeli wywód opinii jest jasny i zgodny z prawidłowym rozumowaniem, wnioski biegłego wynikają w sposób racjonalny z materiału bazowego, a biegły opierał się na całości zaoferowanych w sprawie dowodów, to nie ma w zasadzie żadnych podstaw, by taką opinię podważyć. W żadnym wypadku nie jest dopuszczalne kwestionowanie stanowiska biegłego w oparciu o własne, subiektywne przekonania stron, bowiem to biegły, a nie strony ani Sąd, posiada wiadomości specjalne. Innymi słowy, skoro biegły jest ekspertem w swojej dziedzinie i na podstawie określonych materiałów prezentuje w sposób logiczny, jednoznaczny, konsekwentny i stanowczy swoje stanowisko, to opinia taka musi być oceniona pozytywnie.

Sąd Okręgowy ocenił zarzuty uczestników do opinii uzupełniającej biegłej E. S. jako nieuzasadnione, bowiem opinia ta nie budziła wątpliwości Sądu. Warto zaś zauważyć, że na gruncie art. 286 k.p.c. wnioski środka dowodowego w postaci opinii biegłego mają być jasne, kategoryczne i przekonujące dla sądu, jako bezstronnego arbitra w sprawie, dlatego gdy opinia biegłego czyni zadość tym wymogom, a nadto biegły w istocie ustosunkował się do zgłoszonych zastrzeżeń, co pozwala uznać znaczące dla istoty sprawy okoliczności za wyjaśnione, to nie zachodzi potrzeba dopuszczania dowodu z dalszej opinii biegłych lub zlecenia biegłemu wykonania opinii uzupełniającej. Bezzasadne zatem było również żądanie uczestników, by dopuścić dowód z opinii instytutu. „Dowód z opinii biegłego jak i instytutu ma szczególny charakter, gdyż korzysta się z niego w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Z tego względu nie mają do nich zastosowania wszystkie zasady dotyczące postępowania dowodowego, a w szczególności art. 217 § 1 k.p.c. Dlatego nie można przyjąć, że sąd obowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych, czy też opinii instytutu w każdym wypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony. Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszej opinii (ekspertyza z instytutu jest odmianą opinii biegłego), gdy zachodzi taka potrzeba, a więc wtedy gdy opinia, którą dysponuje zawiera istotne luki, bo nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, czyli nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona przez eksperta analiza nie pozwala

organowi orzekającemu skontrolować jego rozumowania co do trafności jego wniosków końcowych.” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 2009 roku, III CSK 7/09, Lex nr 533130). „Art. 290 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. pozostawia sądowi przeprowadzającemu postępowanie dowodowe ocenę, czy w sprawie zachodzi potrzeba zasięgnięcia opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego. Dopuszczenie dowodu z opinii takiego instytutu jest celowe i konieczne wówczas, gdy zachodzi potrzeba przeprowadzenia skomplikowanych badań, istnieją trudności diagnostyczne wymagające przeprowadzenia badań specjalistycznych względnie obserwacji w warunkach szpitalnych oraz wtedy, gdy nie da się usunąć w inny sposób sprzeczności w dostępnych opiniach. Natomiast ocena strony niezadowolonej z opinii biegłych nie usprawiedliwia zarzutu naruszenia wskazanego przepisu.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2009 roku, I UK 1/09, Lex nr 515412).

Sąd oddalił również wszystkie pozostałe wnioski dowodowe zgłoszone przez apelujących oraz wnioskodawczynię w postępowaniu odwoławczym, a to w szczególności z zeznań świadków R. D. (1) i G. K., na okoliczność stanu zdrowia psychicznego spadkodawcy w trakcie przeprowadzanych przez nich badań, dokumentów medycznych i zeznań świadków K. S. i A. T., na okoliczność badań A. W., uznając te dowody za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia, w myśl art. 227 k.p.c. a contrario w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. (przesłuchiwanie biegłych, którzy badali spadkodawcę w innym postępowaniu było bezcelowe, skoro Sąd dysponuje ich opiniami pisemnymi, a nadto dopuszczone były bezpośrednie opinie biegłych w postępowaniu niniejszym, zaś dopuszczanie dowodów odnośnie leczenia A. W. w ogóle nie wiązało się z istotą postępowania), a nadto wnioski dowodowe były spóźnione na gruncie art. 381 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Niezasadny był również zarzut naruszenia art. 945 § 1 k.c., abstrahując nawet do tego, że sformułowanie takiego zarzutu w ogóle było niecelowe, skoro jednocześnie apelujący kwestionowali ustalenia faktyczne leżące u podstaw zastosowania prawa materialnego, zaś zarzut naruszenia prawa materialnego ma rację bytu wyłącznie wtedy, gdy wnoszący odwołanie nie kwestionuje treści poczynionych przez sąd I instancji ustaleń faktycznych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 roku, III KK 17/13, Lex nr 1311644). O nieważności testamentu z powodu sporządzenia go w stanie wyłączającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli można mówić jedynie wówczas, gdy stan taki wynika z przyczyny wewnętrznej, umiejscowionej w samym podmiocie składającym oświadczenie woli. Chodzi o stan, w jakim znajduje się ta osoba, a źródłem tej wady są szczególne właściwości psychiki lub procesu myślowego znajdujące się „wewnątrz” danej osoby. Warto podkreślić, że spadkodawca D. S. aż do śmierci nie wymagał pomocy osób trzecich, bez której faktycznie nie byłby w stanie egzystować, przeciwnie – mieszkał sam i samodzielnie się troszczył o swoje warunki bytowe. To, że żył w zagraconym domu, parał się zbieractwem, niegospodarnie prowadził gospodarstwo rolne, czy wykazywał zachowania pieniacze, na co wskazywali apelujący, nie dowodzi w żadnym wypadku braku po jego stronie zdolności psychicznych do samodzielnego i świadomego podejmowania decyzji i wyrażania woli. Jak wynika z wyżej przedstawionych w szczególności ocen wyrażonych przez biegłych psychiatrów, pieniacstwo spadkodawcy, jego dziwaczne zachowania, nietypowe polecenia jakie wydawał swym podwładnym, gdy był jeszcze aktywny zawodowo, czy stwierdzone u niego w 2007 roku urojenia ksbne, nie mogą prowadzić do konkluzji, że podczas sporządzania testamentów nie był świadomy tego, co czynił lub miał ograniczoną swobodę działania. Szczególnego podkreślenia wymaga przy tym to, że oba testamenty – holograficzny z 1993 roku i notarialny z 1995 roku rozrządzają spadkiem na rzecz tej samej spadkobierczynie, co świadczy o ugruntowanym przekonaniu spadkodawcy co do osoby, którą chciał powołać do dziedziczenia. Wobec faktu, że D. S. był relatywnie sprawny psychicznie, miał zachowaną zdolność do samodzielnego myślenia i nie pozostawał uzależniony od osób trzecich, których pomoc stanowiłaby jedyny sposób zapewnienia mu godziwego życia (co mogłoby wiązać się z możliwością wywierania na niego nacisków co do treści testamentu), brak jest przesłanek do przyjęcia nieważności tych testamentów, na gruncie art. 945 § 1 pkt 1 k.c.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy oddalił obie apelacje na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

Na koszty postępowania odwoławczego zasądzone w punkcie 4 tenoru postanowienia na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. złożyły się kwoty 180 złotych z tytułu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym (§ 8 pkt 2 in fine w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów

nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu; Dz. U. Nr 163 poz. 1349, ze zm.) oraz kwota 90 złotych z tytułu kosztów postępowania zażaleniowego.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2010 r. Nr 90 poz. 594, ze zm.) w zw. z art. 520 § 3 k.p.c. Sąd Okręgowy ściagnął od apelujących na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 112,60 złotych od każdego z nich, tytułem wydatków wyłożonych tymczasowo ze środków budżetowych, w związku z wynagrodzeniem biegłej sądowej E. S. (2) za sporządzenie opinii uzupełniającej w postępowaniu apelacyjnym, przyznany postanowieniem z dnia 1 października 2013 roku.